



Sygn. akt V CSK 32/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa B. W.

przeciwko H. z o.o. w W.

o uchylenie uchwał, stwierdzenie nieważności, ustalenie nieistnienia i ustalenie bezskuteczności,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 11 grudnia 2020 r.,

skarg kasacyjnych: powódki i pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 11 lipca 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

oddala skargi kasacyjne, znosząc pomiędzy stronami koszty postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powódka B. W. wniosła o uchylenie pięciu uchwał podjętych 12 października 2012 r. przez nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością H. w W., w którym uczestniczyła albo o stwierdzenie nieważności lub też ustalenie nieistnienia tychże uchwał.

Pozwana H. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 14 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w W. (pkt I) oddalił powództwo o uchylenie uchwał nr 1, 2 i 3 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej z 12 października 2012 r.; (pkt II) uchylił uchwały nr 4 i 5 tego nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników; (pkt III) oddalił powództwo o stwierdzenie nieważności uchwał nr 4 i 5; (pkt IV) oddalił powództwo o ustalenie nieistnienia uchwał nr 4 i 5 oraz (pkt V) o ustalenie bezskuteczności uchwał nr 4 i 5; (pkt VI) oddalił powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały nr (...) nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej z 16 lipca 2012 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że wspólnicy pozwanej spółki, to jest powódka i Z. W. są małżeństwem od 1988 r., mają troje dzieci, z których ostatnie urodziło się 3 lutego 2001 r. Małżonkowie są też wspólnikami spółki z ograniczoną odpowiedzialnością B., a Z. W. prowadzi też działalność gospodarczą jako osoba fizyczna pod firmą W.. Małżeństwo powódki i Z. W. nie funkcjonuje prawidłowo od 2001 r. Powódka zarzuca mężowi stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej oraz niełożenie na potrzeby rodziny. Między małżonkami toczą się liczne postępowania cywilne i karne.

24 listopada 2010 r. powódka zawarła z mężem umowę częściowo regulującą ich stosunki majątkowe, na mocy której małżonkowie ograniczyli małżeńską wspólność ustawową przez wyłączenie z majątku wspólnego przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. pod nazwą W. i przekazanie go do majątku osobistego Z. W..

W 2010 r. powódka otrzymała 51 % udziałów w spółce B. liczonych podwójnie co do głosu, zaś Z. W. 49 % liczone pojedynczo. Przed tą zamianą struktura udziałów w spółce była odwrotna. Od 2010 r. powódka jest prezesem zarządu spółki B..

Spółka H. została założona na podstawie umowy z 24 marca 1995 r. Do 12 października 2012 r. jej kapitał zakładowy wynosił 100.000 zł i dzielił się na 200 równych i niepodzielnych udziałów po 500 zł każdy. Jedynymi wspólnikami spółki byli Z. W. posiadający 102 udziały o łącznej wartości 51.000 zł oraz powódka, która objęła 98 udziałów o łącznej wartości 49.000 zł. Zgodnie z § 18 umowy spółki każdy udział wspólnika Z. W. na zgromadzeniu wspólników jest liczony podwójnie co do liczby głosów, którą wyraża.

Uchwały zgromadzenia wspólników pozwanej spółki zapadają bezwzględną większością głosów, chyba że ustawa lub umowa przewidują inne zasady ich podejmowania. W przypadku zmiany umowy spółki wymagane jest podjęcie uchwały większością 2/3 głosów. Dotyczy to również podwyższenia i obniżenia kapitału zakładowego oraz likwidacji spółki (§ 17 umowy).

Zarząd pozwanej spółki składał się z jednego lub większej liczby członków powoływanych i odwoływanych przez zgromadzenie wspólników. Na zgromadzeniu 30 października 2003 r. wspólnicy podjęli uchwały o powołaniu powódki do pełnienia funkcji wiceprezesa zarządu pozwanej, podniesieniu wartości jednego udziału z kwoty 100 zł do kwoty 500 zł oraz założeniu, że kapitał zakładowy spółki może być podwyższony, a jego podwyższenie do kwoty 1.000.000 zł w terminie do końca 2010 r. przez podwyższenie wartości nominalnej udziałów istniejących lub ustanowienie nowych udziałów nie stanowi zmiany umowy spółki (§ 9 ust. 1 umowy spółki). Stosownie do § 9 ust. 2 umowy spółki, w przypadku podwyższenia kapitału zakładowego wspólnikowi Z. W. przysługiwało prawo pierwszeństwa nabycia nowych udziałów, a gdyby nie skorzystał z niego, to wszyscy wspólnicy mogli nabyć te nowe udziały odpowiednio do już objętych udziałów. Wspólnicy przyjęli też, że nie tylko prezes lecz i wiceprezes zarządu może reprezentować spółkę samodzielnie, a pozostali członkowie zarządu - łącznie we dwóch.

28 czerwca 2012 r. odbyło się zwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej spółki, na którym w obecności 100% kapitału zakładowego podjęto większością 204 głosów za i 98 głosów przeciw uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki za 2011 r. oraz udzielenia absolutorium zarządowi w osobach prezesa Z. W. i K. D., K. B. i K. K. jako członków.

28 czerwca 2012 r. Z. W. jako prezes zarządu spółki wystosował do powódki zawiadomienie o zwołaniu na 16 lipca 2012 r., na godzinę 12 w siedzibie spółki nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników, którego przedmiotem miał być między innymi wybór zarządu na nową kadencję. Zawiadomienie to zostało wpisane 29 czerwca 2012 r. (piątek) do wewnętrznej książki korespondencji pod numerem (...), a 2 lipca 2012 r. (poniedziałek) nadano je w urzędzie pocztowym na adres powódki. Pełnomocnik powódki odebrał je 17 lipca 2012 r., co powódka potwierdziła w piśmie z 27 lipca 2012 r.

Na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników pozwanej spółki 16 lipca 2012 r. została podjęta uchwała nr (...) o powołaniu zarządu kolejnej kadencji w składzie: K. D., K. B., K. K., jako członkowie. W tym samym dniu zarząd podjął uchwałę o udzieleniu prokury samoistnej Z. W..

Pozostając w przeświadczeniu o sprawowaniu przez Z. W. funkcji prezesa zarządu pozwanej spółki, powódka próbowała odwołać go z tej funkcji. Wynajęci przez powódkę pracownicy ochrony wyrokiem z 23 maja 2014 r. zostali uznani za winnych przestępstwa polegającego na zastosowaniu 28 września 2012 r. na jej polecenie wobec Z. W. siły fizycznej. Wyrokiem z 6 grudnia 2016 r. postępowanie karne w stosunku do powódki o czyn polegający na zmuszaniu Z. W. do określonego zachowania zostało warunkowo umorzone na okres próby jednego roku.

Powódka była krótko leczona psychiatrycznie z rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych. Nie ma podstaw do stwierdzenia, żeby kiedykolwiek pomiędzy 24 marca 1995 r. a 12 października 2012 r. była niezdolna do świadomego i swobodnego podejmowania decyzji oraz wyrażenia woli.

Pismem podpisanym przez członków zarządu pozwanej spółki 24 września 2012 r., a nadanym 25 września 2012 r., powódka została zawiadomiona o zwołaniu na 12 października 2012 r., na godzinę 10.00 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki, z porządkiem obrad obejmującym m.in. podjęcie uchwały o podwyższeniu jej kapitału zakładowego z kwoty 100.000 zł do kwoty 500.000 zł przez utworzenie nowych 800 udziałów oraz podjęcie uchwały w sprawie zmian w umowie spółki. Jeden projekt obejmował uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki do kwoty 500.000 zł przez utworzenie 800 nowych udziałów po

500 zł każdy, o objęciu nowoutworzonych udziałów przez Z. W. w wykonaniu prawa pierwszeństwa przewidzianego w § 9 ust. 2 umowy spółki oraz uczestniczeniu tych udziałów w zysku spółki za 2012 r., a drugi projekt dotyczył zmiany umowy spółki w § 8 zgodnie z uchwałą o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki.

Powódka odebrała zawiadomienie osobiście 9 października 2012 r. i 11 października 2012 r. wezwała zarząd pozwanej do uzasadnienia decyzji o podniesieniu kapitału zakładowego spółki oraz udostępnienie pisemnego wniosku w tym zakresie, wydanie dokumentów, o które wcześniej wystąpiła, wyjaśnienie braku w porządku obrad dyskusji na temat celowości tego posunięcia i odmówienia jej uprawnienia do objęcia nowoutworzonych udziałów i zaniechania określenia terminu ich pokrycia wkładem niepieniężnym, a także wyjaśnienie przyczyn planowanego rażącego naruszenia jej prawa do dywidendy za 2012 r., której po upływie blisko 10 miesięcy roku w dacie podejmowania uchwały ma być pozbawiona za cały rok. Powódka oświadczyła także, że uchyla się od skutków prawnych oświadczenia woli z 24 marca 1995 r., w szczególności zawartego w § 9 ust. 2 umowy spółki, jako złożonego pod wpływem groźby Z. W..

Na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników pozwanej spółki przeprowadzonym 12 października 2012 r. w obecności 100% kapitału zakładowego, większością 204 głosów za i 98 głosów przeciw podjęto uchwałę nr 1 w sprawie wyboru B. S. na przewodniczącą zgromadzenia; nie podjęto uchwały nr 2 o wyborze powódki na przewodniczącą zgromadzenia (za uchwałą 98 głosów, przeciw 204 głosy). Następnie taką samą większością podjęto uchwałę nr 3 w sprawie przyjęcia porządku obrad. Powódka oświadczyła, że głosowała przeciw i wniosła o zaprotokołowanie sprzeciwu. Wspólnik Z. W. zaproponował, aby w projekcie uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego zgodnie z art. 258 § 2 k.s.h. jako datę objęcia i pokrycia wkładów wpisać 11 listopada 2012 r.

Większością 204 głosów za, 98 głosów przeciw nadzwyczajne zgromadzenie wspólników przyjęło uchwałę nr 4 o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki z kwoty 100.000 zł do kwoty 500.000 zł, tj. o kwotę 400.000 zł przez utworzenie 800 nowych udziałów w kapitale zakładowym spółki o wartości nominalnej 500 zł każdy. Nowoutworzone udziały zostały objęte w całości przez wspólnika Z. W., w wykonaniu prawa pierwszeństwa przewidzianego w § 9 ust. 2 umowy spółki i z

zobowiązaniem pokrycia ich wkładem pieniężnym do 11 listopada 2012 r. Nowoutworzone udziały miały uczestniczyć w zysku spółki za rok obrotowy 2012. Powódka oświadczyła, że głosowała przeciw i wniosła o zaprotokołowanie sprzeciwu. Wspólnik Z. W. oświadczył, że korzysta z przysługującego mu na mocy § 9 ust. 2 umowy spółki prawa pierwszeństwa w objęciu udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym.

Nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej spółki większością 204 głosów za, 98 głosów przeciw podjęło uchwałę nr 5 o zmianie § 8 umowy spółki i nadaniu mu brzmienia, że kapitał zakładowy spółki wynosi 500.000 zł i dzieli się na 1.000 równych i niepodzielnych udziałów po 500 zł; każdy wspólnik może mieć więcej niż jeden udział; wspólnicy obejmują udziały i pokrywają je wkładem pieniężnym w ten sposób, że Z. W. obejmuje 902 udziały po 500 zł każdy, o łącznej wartości 451.000 zł, a powódka obejmuje 98 udziałów po 500 zł każdy, o łącznej wartości 49.000 zł; udziały w kapitale zakładowym mogą być pokryte gotówką lub aportem. Powódka oświadczyła, że głosowała przeciw uchwale i wniosła o zaprotokołowanie sprzeciwu oraz złożyła wniosek o unieważnienie zgromadzenia i głosowań w związku ze złożonymi do protokołu oświadczeniami.

Wspólnik Z. W. 12 października 2012 r. oświadczył, że obejmuje - za środki pochodzące z majątku osobistego i do majątku osobistego - 800 nowoutworzonych udziałów w kapitale zakładowym pozwanej spółki o wartości nominalnej 500 zł każdy, o łącznej wartości 400.000 zł i pokryje je w całości wkładem pieniężnym w wysokości 400.000 zł w terminie do 11 listopada 2012 r., po czym 12 października 2012 r. wpłacił z tego tytułu kwotę 400.000 zł. Środki te pochodziły z kredytu obrotowego, który zaciągnął w ramach działalności gospodarczej W. i z dochodów z tej działalności spłaca kredyt.

16 października 2012 r. pozwana wniosła o ujawnienie w rejestrze zmian w umowie dokonanych uchwałami z 12 października 2012 r., co do wysokości kapitału zakładowego w kwocie 500.000 zł i nowej liczby udziałów Z. W.. Do wniosku dołączyła oświadczenie wszystkich członków zarządu o wniesieniu w całości wkładów na podwyższony kapitał zakładowy oraz aktualną listę wspólników. Podwyższenie kapitału zakładowego i zmiana umowy spółki zostały zarejestrowane postanowieniem z 22 października 2012 r.

Kapitał własny spółki na koniec 2011 r. wynosił 19.443.131,41 zł, w tym kapitał podstawowy - 100.000 zł, kapitał (fundusz) zapasowy - 14.049.274,67 zł, pozostałe kapitały - 1.817.822,76 zł; zysk za 2011 r. - 1.760.371,35 zł, z czego na kapitał zapasowy przekazano 1.715.662,64 zł. Przychody pozwanej spółki za 2011 r. wyniosły 82.828.389,22 zł.

Kapitał własny pozwanej spółki na koniec 2012 r. wynosił 19.428.631,40 zł, w tym podstawowy - 500.000 zł, zapasowy - 15.809.646,01 zł, pozostałe - 1.817.822,76 zł. Uchwałą nr 5 z 4 czerwca 2013 r. zwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej spółki postanowiło przeznaczyć - jak w poprzednich latach - wypracowany w roku obrotowym 2012 r. zysk netto w kwocie 1.345.871,33 zł na kapitał zapasowy w kwocie 1.301.162,62 zł i pokrycie strat z lat ubiegłych w kwocie 44.708,71 zł. Przychody spółki za 2012 r. wyniosły 82.537.320,47 zł.

Dochodzenie w sprawie znęcania się psychicznego przez Z. W. nad powódką w okresie od 2007 r. do 9 listopada 2012 r. zostało umorzone prawomocnym postanowieniem z 22 marca 2013 r. z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Wyrokiem z 15 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy w Ś. oddalił powództwo o alimenty na rzecz M. W. reprezentowanej przez B. W. i o zaspokajanie potrzeb rodziny.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka jako wspólnik pozwanej spółki brała udział w nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników, na którym podjęto zaskarżone uchwały nr 1-5, niemniej jednak tylko wobec uchwał nr 3, 4 i 5 złożyła sprzeciw z żądaniem jego zaprotokołowania. To oznacza, iż nie ma ona legitymacji czynnej do zaskarżenia uchwał nr 1 i 2. Powódka zachowała miesięczny termin z art. 251 k.s.h. do wystąpienia z powództwem dotyczącym pozostałych uchwał.

Przesłanki, które uzasadniałyby wzruszenie uchwał zgromadzenia wspólników spółki określone są w art. 249 § 1 k.s.h. Zaskarżone uchwały nr 1, 2 i 3 nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami, nie naruszają postanowień umowy spółki, nie szkodą interesom powódki ani też nie mają na celu jej pokrzywdzenia. Są to uchwały o charakterze porządkowym, podejmowane na każdym zgromadzeniu. Uchwałąm nr 4 i 5 powódka zasadnie zarzuciła, że są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz dla niej krzywdzące, gdyż - prowadząc do zmiany struktury

własnościowej w spółce - ograniczają jej przyszłe dochody w zysku. Powódka miała uprzednio 98 udziałów w kapitale zakładowym wynoszącym 100.000 zł, a Z. W. 102 udziały. Powódka była więc uprawniona do uczestniczenia w zysku spółki w 49%, natomiast po zmianach udział powódki w zysku wynosi jedynie 9,8%. Nowe udziały uczestniczą w zysku spółki już od dnia powzięcia uchwały.

Kodeks spółek handlowych nie zawęża pojęcia dobrych obyczajów do norm uczciwości między przedsiębiorcami. Dobre obyczaje, o których mowa w art. 249 k.s.h. obejmują nie tylko uczciwość kupiecką w stosunkach zewnętrznych spółki ale też w stosunkach wewnętrznych, w tym między wspólnikami. Wyznaczają je zatem kryteria moralne obowiązujące nie tylko pomiędzy przedsiębiorcami, ale także w społeczeństwie, w tym ogólne normy przyzwoitego zachowania. Do pokrzywdzenia wspólnika dochodzi, gdy w wyniku uchwał jego pozycja w spółce jest marginalizowana, co może wiązać się z pogorszeniem jego sytuacji udziałowej, bądź osobistej. Może polegać na odebraniu praw lub zwiększeniu obowiązków, osłabieniu jego pozycji, dobrego imienia, naruszenia zasady równouprawnienia. Zdaniem Sądu Okręgowego, zaskarżona uchwała nr 4 o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki i będąca jej konsekwencją uchwała nr 5 zmieniająca umowę spółki były sprzeczne z dobrymi obyczajami i miały też na celu pokrzywdzenie powódki jako wspólnika. Jediną przesłanką, którą kierował się Z. W. podejmując decyzję o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki było doprowadzenie do zmniejszenia znaczenia udziałów powódki w spółce oraz obniżenie wartości majątku dorobkowego małżonków, który w przypadku ewentualnego rozvodu podlegałby podziałowi. Przez zwiększenie kapitału zakładowego i objęcie całości udziałów w nim, Z. W. zagwarantował sobie w istocie prawo samodzielnego podejmowania decyzji we wszystkich sprawach spółki. Przed podjęciem tej uchwały struktura głosów umożliwiała mu przegłosowanie uchwał wymagających większości zwykłej bądź 2/3 głosów, nie dysponował natomiast większością 90 %. Przez zmniejszenie udziału kapitałowego powódki poniżej 10% utraciła ona także prawo do żądania zwołania zgromadzeń wspólników, z którego korzystała (art. 236 § 1 k.s.h.). Działania, które nie mają żadnego oparcia w rzeczywistej potrzebie gospodarczej należy jednoznacznie ocenić jako niezgodne z zasadą lojalności i uczciwego postępowania. Za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał twierdzenie o

potrzebie dokapitalizowania spółki i zwiększenia jej wiarygodności w oczach kontrahentów, tak samo jak o przygotowaniach spółki do wejścia na giełdę. Pozwana od dawna funkcjonuje na rynku i ma ugruntowaną pozycję, o czym świadczy stały, wysoki poziom uzyskiwanych przez nią przychodów i wysokość obrotów. W tych okolicznościach twierdzenie, że istniała potrzeba dokapitalizowania spółki kwotą 400.000 zł przez podwyższenie kapitału zakładowego jest niczym nieuzasadnione. Skoro spółka rok do roku generuje zysk na poziomie przekraczającym milion złotych i pozostawia go w spółce jako kapitał zapasowy, to nie ma ekonomicznego sensu dokapitalizowanie jej kwotą 400.000 zł i przeznaczenie jej na bieżące potrzeby spółki.

Zarówno udziały powódki, jak i udziały drugiego wspólnika zostały objęte w 1995 r. z wykorzystaniem małżeńskiego majątku wspólnego. O ile ustrój majątkowy małżeński nie ma żadnego znaczenia dla oceny wewnętrznych stosunków w spółce, gdyż kodeks spółek handlowych autonomicznie reguluje kwestie ich powstania, objęcia udziałów, praw udziałowych i zasad funkcjonowania, o tyle pochodzenie środków, z których wspólnik objął udziały w spółce ma znaczenie w stosunkach małżeńskich, przy ewentualnym podziale majątku wspólnego. Udziały nabyte za środki pochodzące z majątku wspólnego, nawet tylko przez jednego małżonka, stanowią jednak składnik majątku wspólnego podlegający podziałowi z uwzględnieniem art. 183¹ k.s.h. Objęcie nowych udziałów w spółce środkami z majątku osobistego Z. W. (art. 47 § 1 k.r.o.) prowadzi do znaczącego ograniczenia uprawnień powódki w postępowaniu o podział majątku wspólnego, gdyby w obliczu konfliktu małżonków miało do niego dojść. O ile przed podjęciem uchwał nr 4 i 5 z 12 października 2012 r. wszystkie udziały w spółce (200) w całości należały do majątku wspólnego, o tyle po ich podjęciu i zarejestrowaniu (art. 255 § 1 w zw. z art. 257 § 1 k.s.h.) tylko 200 udziałów podlegałoby podziałowi jako składniki majątku wspólnego, zaś 800 udziałów nie, jako nabyte za środki pochodzące z majątku osobistego Z. W..

Zdaniem Sądu Okręgowego, zagwarantowanie nabywcy udziałów w spółce utworzonych w październiku 2012 r. wskutek podwyższenia kapitału prawa do udziału w dywidendzie za rok obrotowy nie jest niezgodne z prawem i dobrymi obyczajami, gdyż realizuje dyspozycję art. 193 § 1 w zw. z art. 191 § 1 i 3 oraz art.

192 k.s.h. Podjęcie przez wspólników uchwały powielającej zasadę określoną tymi przepisami nie uszczupla praw udziałowych powódki i samo w sobie nie prowadzi do zmiany wielkości udziałów w spółce, których przysługiwanie legitymuje powódkę do uczestniczenia w podziale dywidendy. Kwestia wysokości dywidendy z tych udziałów jest zaś przy ocenie zgodności uchwały z art. 193 § 1 i art. 246 § 3 k.s.h. wtórna.

Według Sądu Okręgowego powódka bezzasadnie zarzucała wadliwość zwołania i przeprowadzenia zgromadzenia wspólników 12 października 2012 r. O zwołaniu zgromadzenia zarząd zawiadomił wszystkich wspólników z zachowaniem wymagań ustalonych w art. 238 § 1 i 2 k.s.h. Zarząd spółki przedstawił istotne elementy treści proponowanych uchwał, a ustawa nie wymaga przedstawienia ich ostatecznej treści. Uchwała o podwyższeniu kapitału zakładowego i zmianie umowy spółki zostały podjęte na zgromadzeniu wspólników większością 2/3 głosów z uwzględnieniem art. 246 § 1 k.s.h. Zgodnie z art. 242 § 1 k.s.h. na każdy udział o równej wartości nominalnej przypada jeden głos, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Umowa pozwanej spółki stanowiła inaczej. Zgodnie z art. 174 § 3 i 4 k.s.h. uprzywilejowanie w zakresie prawa głosu może dotyczyć tylko udziałów o równej wartości nominalnej i nie może przyznawać uprawnionemu więcej niż 3 głosy na jeden udział. Te wymagania nie zostały naruszone. Takie samo uprzywilejowanie w zakresie prawa głosu przysługiwało powódce w spółce B..

Uprawnienie wspólnika Z. W. do pierwszeństwa objęcia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym wynikało z § 9 ust. 2 umowy spółki od początku jej istnienia co do obu sposobów podwyższenia kapitału określonych w § 9 ust. 1 umowy, zgodnie z art. 258 § 1 k.s.h. Powódka nie wykazała, że strony zawierające umowę rozumiały to postanowienie inaczej.

Oświadczenie powódki z 12 października 2012 r. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli prowadzącego do zawarcia umowy spółki z 24 marca 1995 r. jako złożonego pod wpływem groźby, nie było skuteczne, tak ze względu na niezachowanie terminu do jego złożenia, jak i brak przesłanek określonych w art. 87 i art. 88 § 2 k.c.

Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne roszczenia o stwierdzenie nieważności uchwał nr 4 i 5 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej spółki podjętych 12 października 2012 r., tak samo jak roszczenie o ustalenie nieistnienia tych uchwał. Powódka nie zachowała terminu określonego w art. 252 § 3 k.s.h. do zgłoszenia takiego żądania, jak i chybione są zarzuty, na których oparła powództwo o stwierdzenie nieważności uchwał. Art. 252 § 1 zdanie drugie k.s.h. wyłącza, w stosunku do osób objętych dyspozycją art. 250 k.s.h., możliwość wniesienia powództwa o ustalenie nieważności uchwał opartego na art. 189 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego także uchwała z 16 lipca 2012 r. została ważnie podjęta przez uprawniony organ. Zawiadomienie o tym zgromadzeniu zostało podpisane przez uprawnionego prezesa zarządu spółki Z. W. 28 czerwca 2012 r., a zatem w ostatnim dniu jego kadencji (art. 202 § 1 k.s.h.). Zaproszenie na zgromadzenie zostało wysłane do powódki 2 lipca 2012 r., a zatem na 14 dni przed odbyciem zgromadzenia (art. 238 § 1 k.s.h.). Zgromadzenie odbyło się z udziałem uprawnionego wspólnika (art. 241 k.s.h.), dysponującego większością głosów (204 na 98), który podjął na nim ważnie uchwałę o powołaniu zarządu spółki (art. 245 k.s.h.). Uchybienia formalne przy zwołaniu zgromadzenia mogą skutkować nieważnością uchwały jedynie wówczas, gdy miały wpływ na jej podjęcie. Powódka przez ponad 5 lat od podjęcia uchwały nie kwestionowała jej, a z roszczeniem o ustalenie nieistnienia uchwały nr (...) wystąpiła będąc jednocześnie osobą uprawnioną do zaskarżenia uchwał na podstawie art. 250 k.s.h.

Wyrokiem z 11 lipca 2018 r. Sąd Apelacyjny w W. oddalił apelacje obu stron od wyroku Sądu Okręgowego z 14 grudnia 2017 r. Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz ocenę prawną sprawy przyjętą przez ten Sąd. Nie podzielił w szczególności zarzutów powódki odnośnie do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 184 k.s.h. i art. 191 k.p.c. oraz zarzutów pozwanej spółki odnośnie do naruszenia przez ten Sąd art. 249, art. 251 k.s.h. i art. 233 § 1 k.p.c.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego z 11 lipca 2018 r. w części, co do rozstrzygnięcia oddalającego jej apelację od wyroku Sądu Okręgowego z 14 grudnia 2017 r. i zarzuciła, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 184 § 1 k.s.h. w związku z art. 36¹ § 1 i 2 k.r.o. oraz art. 249 k.s.h. i 58 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że nie ma podstaw do

uchylenia uchwały nr 3, podczas gdy wykonywanie praw z udziałów (głosowanie nad uchwałą) mogło odbyć się jedynie przez powołanego przez Z. W. i powódkę wspólnego przedstawiciela; - art. 249 § 1 k.s.h. przez błędną wykładnię i uznanie, że uchwała nr 3 nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i nie miała na celu pokrzywdzenia powódki jako wspólnika, podczas gdy jej konsekwencją było podjęcie uchwał nr 4 i 5; - art. 189 k.p.c. w związku z art. 227 § 1 i art. 235 § 1 k.s.h. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że powódka jako wspólnik pozwanej spółki nie jest uprawniona do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały nr (...) z 16 lipca 2012 r. o powołaniu członków zarządu, podczas gdy wobec braku prawidłowego zwołania zgromadzenia wspólników uchwała ta nie mogła być ważnie podjęta; - art. 238 § 1 k.s.h. w związku z art. 235 i art. 201 § 4 k.s.h. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej spółki z 16 lipca 2012 r. zostało zwołane prawidłowo.

Powódka zarzuciła także, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa procesowego, tj.: - art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1, art. 378 § 1, art. 382, art. 386 § 1 i 4 i art. 385 k.p.c. przez nierozpoznanie zarzutu dotyczącego naruszenia art. 189 k.p.c. w związku z art. 235, art. 238 § 1 i art. 201 § 4 k.s.h. oraz w związku z art. 252 § 1 k.s.h.; - art. 191 w związku z art. 385 i art. 391 § 1 k.p.c. przez błędną wykładnię i uznanie roszczeń powódki związanych z uchwałami nr 4 i 5 za żądania równorzędne i główne, a w konsekwencji częściowe oddalenie apelacji, podczas gdy wobec uwzględnienia głównego żądania uchylenia uchwał nr 4 i 5, nie podlegały one rozpoznaniu jako ewentualne; - art. 321 k.p.c. w związku z art. 191 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. przez wyrokowanie ponad żądanie co do roszczeń ewentualnych, a w konsekwencji oddalenie apelacji w tym zakresie.

Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego z 11 lipca 2018 r. w części co do rozstrzygnięcia oddalającego jej apelację od wyroku Sądu Okręgowego z 14 grudnia 2017 r. i zarzuciła, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 249 k.s.h. w zw. z § 9 ust. 2 umowy spółki przez błędną wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie w odniesieniu do uchwał nr 4 i 5; -

art. 251 k.s.h. przez jego niezastosowanie i uznanie, że powódka zachowała termin do zaskarżenia uchwały nr 5.

Pozwana wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania albo o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa także co do roszczenia o uchylenie uchwał nr 4 i 5.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocenę zasadności skargi kasacyjnej trzeba zacząć od zarzutów powódki zgłoszonych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), bowiem badanie, czy w konkretnej sprawie prawo materialne zostało właściwie zastosowane jest możliwe po wykluczeniu takich uchybień procesowych, które by mogły istotnie wpłynąć na warunki, w których wydano rozstrzygnięcie i jego ustaloną podstawę faktyczną.

Najpoważniejsze formalnie konsekwencje należałoby zastosować w odniesieniu do zaskarżonego orzeczenia w razie stwierdzenia zasadności zarzutu, że Sądy obu instancji w odniesieniu do uchwał nr 4 i 5 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z 12 października 2012 r. rozpoznały sprawę w szerszym zakresie niż wyznaczony żądaniem powódki. Jego zasadne podniesione powinno prowadzić do uchylenia orzeczeń odnoszących się do niewymagających rozstrzygnięcia roszczeń i umorzenia w tym zakresie postępowania (art. 355 § 1 *in fine* k.p.c.). Wnioski zaskarżenia sformułowane przez powódkę także w związku z tymi zarzutami zmierzają jednak do wzruszenia wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest nimi wprawdzie związany, pozostaje jednak związany zarzutami skargi kasacyjnej powódki, a ze sposobu ich sformułowania i umotywowania wynika, że powódka kwestionuje oddalenie żądań odnoszących się do uchwał nr 4 i 5 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z 12 października 2012 r. innych niż uwzględnione przez Sąd Apelacyjny i zaspakajające jej interes uchylenie tych uchwał, wyłącznie w celu podważania rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, nie zaś w celu wykazania wadliwości stanowiska Sądu Okręgowego a następnie Sądu Apelacyjnego co do meritum tych żądań. Skarga kasacyjna

nie jest jednak środkiem zaskarżenia rozstrzygnięć o kosztach postępowania, które mogą wprawdzie podlegać wzruszeniu w następstwie jej rozpoznania ale nigdy nie w wyniku ich bezpośredniej kontroli, lecz przez to, że podzielił los orzeczenia co do istoty sprawy. Strona, która nie godzi się z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania może je zakwestionować samodzielnie, a właściwym ku temu środkiem jest zażalenie. Decydując się na pośrednie zaskarżenie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, a zatem mające miejsce przy okazji zaskarżenia orzeczenia co do istoty sprawy, skarżący musi liczyć się z tym, że rozstrzygnięcie to nie zostanie wzruszone z innego powodu i w innych okolicznościach, jak tylko po stwierdzeniu, że uchyleniu podlega orzeczenie co do istoty sprawy.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 13 października 2017 r., I CSK 20/17 (niepubl.), jurysdykcyjna forma ochrony prawnej udzielanej w postępowaniu cywilnym może polegać na zasądzeniu świadczenia, ustaleniu prawa lub stosunku prawnego albo ukształtowaniu prawa lub stosunku prawnego. Założenie, że rozstrzygnięcie sporu przez sąd powszechny w sprawie cywilnej powinno polegać na jego definitywnym zażeganiu przez sformułowanie wypowiedzi o tym, jakiego zachowania pozwanego może oczekiwać powód z uwagi na łączący te osoby stosunek prawny, sprawia, że pierwszeństwo w ramach przedstawionego wyróżnienia należy przyznać ochronie sprowadzającej się do nakazania spełnienia świadczenia. Efektywność tej ochrony prawnej jest zapewniana nie tylko przez przewidziane w art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. atrybuty prawomocności orzeczenia, a mianowicie właściwą mu moc wiążącą i tworzony przezeń stan rzeczy osądzonej, lecz i przez system przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym. Rzadziej, bo w razie wykazania interesu prawnego w uzyskaniu tylko tego typu ochrony (art. 189 k.p.c.), sąd powszechny udziela jej przez ustalenie prawa lub stosunku prawnego, a gdy ustawodawca upoważni sąd powszechny do ingerowania w stosunek prawny, na tle którego powstał spór, sąd może ukształtować jakieś jego elementy. Skuteczność w obrocie prawnym wyroków ustalających prawo lub stosunek prawny zapewniana jest wyłącznie przez przypisanie im tych atrybutów prawomocności, o jakich mowa w art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c.

O granicach podmiotowych i przedmiotowych sprawy poddanej ocenie sądu w postępowaniu cywilnym decyduje autonomicznie powód, a wyrazem jego decyzji jest sformułowanie żądania pozwu i przytoczenie okoliczności faktycznych, które mają je usprawiedliwiać. Żądanie powoda wskazuje na rodzaj ochrony prawnej, z której chce skorzystać oraz na to, jak postrzega konsekwencje prawne okoliczności faktycznych, na które powołuje się opisując swoje relacje z pozwanym. Wypełniając wymagania oznaczone w art. 187 § 1 pkt 1 i 3 k.p.c., powód formułuje roszczenie procesowe przedstawione do rozstrzygnięcia sądowi, którego zadaniem jest zweryfikowanie w toku postępowania twierdzeń powoda o faktach, gdyby pozwany im zaprzeczył oraz orzeczenie, czy prawo wiąże z nimi oczekiwane przez powoda skutki, a ewentualnie także zweryfikowanie twierdzeń pozwanego, gdyby ten podniósł je w celu uzasadnienia zarzutów niweczających zasadność żądania powoda.

Strona domagająca się udzielenia jej ochrony prawnej w postępowaniu cywilnym ma obowiązek dokładnie określić żądanie oraz okoliczności faktyczne, którymi je uzasadnia (art. 187 § 1 pkt 1 i 3 k.p.c.). Żądanie pozwu, o którym mowa w art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. to - w sprawie o świadczenie - wskazanie na zachowanie pozwanego, o nakazaniu którego sąd ma orzec. Żądanie pozwu w sprawie o ustalenie musi określać stosunek prawny lub prawo (a jeśli wyjątkowo fakt, to tylko prawotwórczy), co do którego powód oczekuje wiążącej wypowiedzi w wyroku, a w sprawie o ukształtowanie - wskazywać na oczekiwany przez powoda sposób przekształcenia przez sąd stosunku prawnego, w którym powód pozostaje z pozwanym.

W judykaturze przyjmuje się, że jedno roszczenie w świetle prawa materialnego odpowiada jednemu rodzajowi winnego zachowania dłużnika wobec wierzyciela w stosunku prawnym łączącym te osoby, charakteryzowanym przez zespół właściwych mu okoliczności faktycznych i przepisy prawa, które decydują o treści ich wzajemnych uprawnień i obowiązków (np. wyrok Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2014 r., II CSK 417/13, nie publ.). Formułując roszczenie procesowe powód daje wyraz temu, w jaki sposób widzi on powyższe konsekwencje materialnoprawne oraz temu, na stwierdzeniu których z ewentualnie wielu możliwych mu zależy. Żądanie z przywołaną w celu jego uzasadnienia

podstawą faktyczną wyznacza następnie granice przedmiotu procesu (treść roszczenia procesowego), a zarazem dopuszczalne ramy rozpoznania i rozstrzygnięcia sądu (art. 321 § 1 k.p.c.). Zasada związania sądu żądaniem pozwu wyklucza orzeczenie o takich następstwach ustalonego stosunku prawnego, których powód nie przewidział i nie objął żądaniem.

Powód może dochodzić jednym pozwem kilku roszczeń przeciwko temu samemu pozwanemu pod warunkami określonymi w art. 191 k.p.c., jak i - w sprawie o świadczenie - rozdrobnić jedno materialnoprawne roszczenie i dochodzić go częściami, w osobno prowadzonych sprawach. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 28 sierpnia 2019 r., IV CSK 255/18 (niepubl.), sytuacja, w której powód jednym pozwem dochodzi kilku roszczeń wobec tego samego pozwanego (art. 191 k.p.c.) ma miejsce nie tylko wtedy, gdy powód formułuje odmienne żądania opierając każde na innych okolicznościach faktycznych oraz gdy formułuje odmienne żądania opierając je na tych samych okolicznościach faktycznych, lecz również wtedy, gdy powód formułuje jedno żądanie, opierając je na różnych zespołach okoliczności faktycznych, których odmiennność pociąga za sobą powstanie dwóch lub większej liczby roszczeń procesowych. W każdej z tych sytuacji zachodzi wielość roszczeń w jednym procesie (kumulacja przedmiotowa roszczeń), różniących się od siebie treścią żądań, uzasadniającymi je zespołami okoliczności faktycznych, względnie oboma tymi elementami jednocześnie.

Art. 191 k.p.c. wprost i wyraźnie reguluje sytuację kumulacji roszczeń, a zatem dochodzenia ich obok siebie, co obliguje sąd do wypowiedzenia się o zasadności każdego z nich. Jest to uzasadnione nie tylko z uwagi na brzmienie przepisów ustawy, która skoro obliguje do sformułowania żądania informującego sąd o rodzaju przedstawionego mu do rozstrzygnięcia roszczenia procesowego, to wymaga też wypowiedzenia się przez sąd o tymże roszczeniu, ale i pragmatycznie. Skutki przewidziane w art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. można wiązać tylko z orzeczeniem sądu, które zostało wydane i uprawomocniło się, nie zaś z żądaniem zgłoszonym wprawdzie przez powoda lecz nieobjętym rozstrzygnięciem. Trudno zaakceptować sytuację, w której sąd angażował będzie siły i środki w zbadanie okoliczności faktycznych i ocenę zasadności pewnych żądań, po czym

nie sformułuje co do nich rozstrzygnięcia, co będzie otwierało pole do kolejnych sporów na tle tych samych okoliczności faktycznych i prawnych.

Skumulowane stosownie do art. 191 k.p.c. żądania pozwu mają samodzielny charakter, lecz mogą pozostawać z sobą w pewnych związkach. W orzecznictwie przyjmuje się w szczególności, że art. 191 k.p.c. uzasadnia zgłoszenie pewnych roszczeń jako ewentualne. W ten sposób kwalifikowane są żądania dodatkowe, sformułowane na wypadek niemożności uwzględnienia przez Sąd żądania zasadniczego, a odwołanie się do takiej między nimi relacji uznawane jest za szczególny przypadek kumulacji roszczeń. Przyjmuje się, że uwzględniając żądanie zasadnicze, przedstawione jako główne, sąd nie orzeka w ogóle o żądaniu ewentualnym, a czyni to jedynie, gdy brak podstaw do uwzględnienia żądania zasadniczego i wtedy następuje oddalenie żądania zasadniczego i orzeczenie (zasądzające lub oddalające) o żądaniu ewentualnym (por. wyroki Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16, niepubl., z 12 stycznia 2012 r., IV CSK 219/11, niepubl., z 4 października 2012 r., I CSK 100/12, niepubl., z 31 stycznia 1996 r., III CRN 58/95, niepubl.). Nie sposób jednak przyjąć, że w takiej konfiguracji będą sądowi przedstawiane do rozpoznania roszczenia nie pozostające ze sobą w żadnych związkach, gdyż wypaczałoby to formalne założenia prawa procesowego.

W wyroku z 28 sierpnia 2019 r., IV CSK 255/18 (niepubl.) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że obejmując jednym pozwem kilka żądań kierowanych wobec tego samego pozwanego, powód powinien oznaczyć precyzyjnie nie tylko treść każdego z żądań i uzasadniające je okoliczności faktyczne, lecz także określić relację zachodzącą między kumulowanymi roszczeniami, czyli to, czy skumulowanych roszczeń dochodzi od pozwanego łącznie, alternatywnie, czy też pozostają one w stosunku ewentualnym, a jeżeli tak, to które z nich ma charakter główny, a które dochodzone jest jedynie subsydiarnie. Konieczność ta uzasadniona jest m.in. przez wzgląd na potrzebę klarownego określenia przedmiotowych granic zawisłości sporu (art. 192 pkt 1 k.p.c.) i prawomocności materialnej wyroku (art. 365 w związku z art. 366 k.p.c.), jak również ochronę interesów pozwanego, który dla podjęcia efektywnej obrony musi mieć świadomość tego, jakie roszczenia są wobec niego

podnoszone i w jakim stosunku one pozostają. Określenie, które z alternatywnych uzasadnień żądania (podstaw faktycznych) ma charakter główny, które zaś ewentualny, nie musi nastąpić wprost; preferowana przez powoda kolejność ich oceny może wynikać z wykładni żądania lub z uzasadnienia pozwu, nie może być jednak pozostawiona swobodzie sądu (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2004 r., III CK 139/03, niepubl.).

Żądanie pozwu wniesionego przez powódkę w niniejszej sprawie zmierzało do „uchylenia uchwał nr 1, 2, 3 a przede wszystkim nr 4 oraz uchwały nr 5 z 12 października 2012 r.”. W piśmie z 15 listopada 2012 r. powódka stwierdziła, że pozostałe - poza uchwałą nr 4 - uchwały miały charakter porządkowy, a jako merytoryczną uznaje uchwałę nr 4 i tę uchwałę zaskarża. W piśmie z 5 grudnia 2012 r. powódka oświadczyła, że cofa pozew w części dotyczącej zaskarżenia uchwał 1, 2 i 3, i to stanowisko podtrzymała w zażaleniu z 7 stycznia 2013 r. na zarządzenie o zwrocie pozwu. Dopiero po złożeniu przez pozwaną odpowiedzi na pozew, lecz przed wyciągnięciem procesowych konsekwencji z jej wcześniejszych oświadczeń, powódka w piśmie z 3 czerwca 2013 r. stwierdziła, że podtrzymuje jednak zaskarżenie uchwał 1, 2, 3, 4 i 5. Do protokołu rozprawy 28 stycznia 2014 r. zgłaszający się za powódkę fachowy pełnomocnik oświadczył, że podtrzymuje żądanie uchylenia uchwały nr 4 i zgłasza roszczenie ewentualne dotyczące nieważności tej uchwały (k. 210). Takie żądanie pełnomocnik zgłosił też w zwróconym piśmie z 31 stycznia 2014 r., które złożył 4 lutego 2014 r. Na końcu tego pisma, w przedostatnim jego akapicie, znalazło się stwierdzenie: „alternatywnie, gdyby sąd uznał brak podstaw do stwierdzenia nieważności uchwały z tego powodu, wnoszę o ustalenie nieistnienia wskazanej uchwały w trybie art. 189 k.p.c.” Powódka ponowiła zgłoszenie przytoczonych wyżej żądań w piśmie z 11 kwietnia 2014 r., zwróconym przez przewodniczącego, który dostrzegł w nim próbę obejścia ograniczenia związanego z przytaczaniem twierdzeń i dowodów służących wykazaniu pierwotnie zgłoszonego żądania pod przykryciem rozszerzenia powództwa. W zażaleniu na zarządzenie o zwrocie pisma z 30 kwietnia 2014 r., powódka zarzuciła, że zgłosiła nowe żądania – rozszerzyła pozew, a zatem do jej pisma nie ma zastosowania art. 207 § 7 k.p.c. (k. 301-304).

W piśmie z 12 września 2014 r. (k. 358) powódka oświadczyła, że „podtrzymuje żądanie pozwu” oraz sprecyzowała, że „dotyczy ono uchylenia w trybie art. 249 k.s.h. uchwały nr 4 i 5 podjętych na zgromadzeniu wspólników” ponadto, gdyby sąd nie uwzględnił powyższego żądania, wniosła „ewentualnie o stwierdzenie nieważności uchwał na podstawie art. 252 k.s.h., albowiem występują przesłanki do uwzględnienia obu powyższych żądań, które mają charakter rozłączny, bądź też o ustalenie nieistnienia powyższej uchwały w trybie art. 189 k.p.c. (roszczenie alternatywne).” W uzasadnieniu stwierdziła, że pismo rozszerza pozew w zakresie zgłoszonego roszczenia ewentualnego stwierdzenia nieważności uchwał oraz alternatywnego ustalenia nieistnienia uchwał (k. 359). W piśmie z 7 stycznia 2014 r. (k. 601) powódka oświadczyła natomiast, że „obok żądania o ustalenie nieistnienia uchwał nr 4 i 5 z dnia 12 października 2012 r. w trybie art. 189 k.p.c. wnosi o ustalenie bezskuteczności powyższych uchwał”.

W wyroku z 4 października 2012 r., I CSK 100/12 (niepubl.), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie są tożsame roszczenia o stwierdzenie nieważności uchwały i o stwierdzenie nieistnienia tej samej uchwały zgromadzenia wspólników. Podstawę każdego z nich stanowią inne zdarzenia. Uchwały nieistniejące powstają w następstwie zdarzeń sprawiających, że podjętych czynności nie można uznać za uchwały walnego zgromadzenia wspólników, choćby nawet osoby podejmujące uchwały nadawały im taką nazwę. Uchwała nieistniejąca, to uchwała nosząca tylko pozory uchwały ustawowego organu spółki, który w istocie takiej uchwały nie podjął. Uchwały te nie istnieją w znaczeniu prawnym od chwili ich podjęcia. Powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały oparte jest na zarzucie jej sprzeczności z ustawą, przy czym przesłanki stwierdzenia nieważności uchwały mogą mieć charakter zarówno materialny jak i formalny. Do zanegowania skutków prawnych uchwały sprzecznej z ustawą dochodzi dopiero w razie uwzględnienia powództwa o stwierdzenie jej nieważności (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 1 marca 2007 r., III CZP 94/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 95).

Z zacytowanych wypowiedzi powódki wynika, że jako pierwsze w odniesieniu do uchwał nr 4 i 5 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników zgłosiła żądanie uchylenia tych uchwał z uwagi na okoliczności wskazane w art. 249 k.s.h.

Żądanie unieważnienia tych uchwał na podstawie art. 252 k.s.h. oraz ustalenia ich nieistnienia stosownie do art. 189 k.p.c. powódka zgłosiła objaśniając w niektórych pismach, że dochodzi ich obok pierwotnie zgłoszonych żądań, a w innych, że na wypadek nieuwzględnienia pierwszego z żądań. Jedną okolicznością, która łączy powyższe żądania jest odbycie nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej spółki 12 października 2012 r. i podjęcie na nim m.in. uchwał nr 4 i 5. U podstaw żądania ustalenia nieistnienia tychże uchwał leży twierdzenie o nieskutecznym prawnie zwołaniu i przeprowadzeniu głosowania nad uchwałami, zaś u podstaw żądania stwierdzenia ich nieważności twierdzenie o wystąpieniu okoliczności przewidzianych w art. 252 k.s.h., natomiast u podstaw żądania ich uchylenia twierdzenie o wystąpieniu okoliczności przewidzianych w art. 249 k.s.h. Powyższe okoliczności mogą wystąpić tylko rozłącznie, a - wbrew temu, w jakiej sekwencji powódka zgłosiła roszczenia - najdalej idące skutki wywoływałoby ustalenie ich nieistnienia, unieważnienie z uwagi na przesłanki ustalone w art. 252 k.s.h. i wreszcie uchylenie na podstawie art. 249 k.s.h. Uchylenie uchwał na podstawie art. 249 k.s.h. nie konsumuje przesłanek ustalenia ich nieistnienia lub nieważności. Oznacza to, że poprzestanie przez sąd, któremu zostały przedstawione do rozstrzygnięcia wszystkie przytoczone wyżej żądania i który podjął czynności w celu ich zbadania, a orzekł wyłącznie o uchyleniu uchwał nr 4 i 5, bez wypowiedzenia się o pozostałych, można by zarzucać, że nie ocenił wszystkich roszczeń stanowiących przedmiot sporu. Te roszczenia, o których Sąd nie rozstrzygnął, mogłyby być przedmiotem dochodzenia przez powódkę w innym postępowaniu.

W świetle czasu i sposobu zgłoszenia roszczeń o stwierdzenie nieważności albo o ustalenie nieistnienia uchwał nr 4 i 5 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej oraz - co istotniejsze - podstawy faktycznej i prawnej tych roszczeń w relacji do żądania uchylenia powyższych uchwał, nie można zasadnie twierdzić, że Sądy *meriti* uwzględniając roszczenia o uchylenie obu uchwał nie powinny wypowiadać się o pozostałych roszczeniach powódki.

Zarzut powódki, jakoby Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku pominął rozważenie jej argumentacji co do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 189 k.p.c. w związku z art. 235, art. 238 § 1 i art. 201 § 4 k.s.h. oraz art. 252 § 1 k.s.h.

na skutek przyjęcia, że powódka jako wspólnik pozwanej spółki nie jest uprawniona do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały o powołaniu członków zarządu z 16 lipca 2012 r. nie jest zasadny, gdyż z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego sformułowany z odwołaniem się do art. 250 k.s.h. i zakładający, że powódka jako osoba wymieniona w tym przepisie nie ma legitymacji do zgłoszenia roszczenia opartego na art. 189 k.p.c. (s. 20 na dole i s. 27 w drugim i piątym akapicie).

Sformułowane przez powódkę zarzuty naruszenia prawa materialnego dotyczą rozstrzygnięcia oddalającego powództwo o uchylenie uchwały nr 3, którą nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej 12 października 2012 r. przyjęło porządek obrad obejmujący głosowanie nad uchylonymi przez Sąd Okręgowy uchwałami nr 4 i 5 w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego spółki i objęcia nowych udziałów przez męża powódki oraz uchwały nr (...) z 16 lipca 2012 r. o powołaniu członków zarządu spółki. Sądy *meriti* trafnie zakwalifikowały uchwałę nr 3 do kategorii organizacyjnych, porządkowych, koniecznych do podjęcia przed rozpoczęciem posiedzenia każdego organu kolegialnego. Uchwały o takim przedmiocie nie sposób uznać za sprzeczną z dobrymi obyczajami albo mającą na celu pokrzywdzenie wspólnika w rozumieniu art. 249 § 1 k.s.h.

Zgromadzenie wspólników pozwanej tworzyli wyłącznie powódka i jej mąż Z. W., w małżeństwie których obowiązuje ustrój wspólności ustawowej. W świetle przepisów regulujących ten ustrój majątkowy małżeński, przedmioty majątkowe (rzeczy, wierzytelności, prawa) nabyte w czasie jego trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich stanowią majątek wspólny. W zarządzie majątkiem wspólnym obowiązani są współdziałać oboje małżonkowie, przy czym każdy z nich może samodzielnie nim zarządzać (art. 36 § 1 i 2 k.r.o.). Z art. 36 § 3 k.r.o. wynika jednak, że przedmiotami majątkowymi służącymi do prowadzenia działalności zarobkowej wykonujący tę działalność małżonek zarządza samodzielnie. W czasie trwania wspólności nie jest wprowadzone dopuszczalne zażądanie podziału majątku wspólnego czy rozporządzenie lub zobowiązanie się do rozporządzenia udziałem w nim albo udziałem w przedmiotach składających się na ten majątek (art. 35 k.r.o.), ale nie wyklucza to dopuszczalności dokonywania

przez małżonków przesunąć składników na drodze czynności między nimi i ze skutkami dla majątków, które do nich należą, a zatem między majątkiem wspólnym i osobistymi, i odwrotnie. Przesunięcia te mogą być dokonywane pod różnymi tytułami, są skuteczne między małżonkami i wobec osób trzecich, z zastrzeżeniem możliwości ich zaskarżenia np. na podstawie art. 527 k.c. (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 1996 r., I CRN 8/96, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z 20 lutego 2008 r., II CSK 451/07, niepubl.).

Umowa prowadząca do powstania pozwanej spółki została zawarta tylko między małżonkami pozostającymi we wspólności ustawowej i prowadziła do powołania struktury organizacyjnej stanowiącej osobny podmiot dla prawa, działający od chwili powstania z zachowaniem reguł ustalonych w kodeksie spółek handlowych. Pozwana spółka nie kwestionowała stanowiska powódki, że wspólnicy pokryli przypisane sobie udziały w spółce środkami pochodzącymi z majątku wspólnego. Skoro je jednak wyznaczyli i przyjęli dalsze zobowiązania co do tego, w jaki sposób będą z nimi postępować, to poddali stosunki dotyczące tychże udziałów regulacji kodeksu spółek handlowych. Podejmując decyzję o rozpoczęciu działalności gospodarczej na bazie majątku wspólnego, jednak za zasłoną korporacyjną, małżonkowie zgodnie zadecydowali o zadysponowaniu pewnymi składnikami majątku wspólnego na rzecz każdego z nich i w celu pokrycia objętych osobno udziałów w spółce. Na tej samej zasadzie małżonkowie zawarli umowę spółki B., określili wartość przysługujących każdemu z nich udziałów w tej spółce, pokryli je środkami z majątku wspólnego, ale także przenieśli z majątku wspólnego na rzecz osobistego Z. W. pewne przedmioty zaangażowane w prowadzenie przez niego działalności gospodarczej.

Powódka i jej mąż, jako jedyni udziałowcy pozwanej spółki, wykonywali uprawnienia przysługujące im z uwagi na ilość udziałów każdego z nich w spółce i związaną z nimi siłę głosu na zgromadzeniu wspólników według przepisów kodeksu spółek handlowych i wiążącej ich umowy. Gdyby mimo umowy określającej wielkość udziałów, które każdy z małżonków obejmie w majątku spółki, ich wartości i siły głosu, oboje małżonkowie mieli pozostać współuprawnieni także do udziałów objętych przez drugiego z nich, to umowę spółki należałoby uznać za iluzorycznie tylko regulującą stosunki między wspólnikami. Stosownie do art. 184 § 1 k.s.h.

współuprawnieni z udziału lub udziałów wykonują swoje prawa w spółce przez wspólnego przedstawiciela, którego mają obowiązek wskazać spółce, z zastrzeżeniem skutków z art. 184 § 2 k.s.h. Niewyznaczenie takiego przedstawiciela przez powódkę i Z. W. ani przy zawarciu umowy, ani w ciągu kilkunastu lat jej działalności jednoznacznie wskazuje na wolę małżonków, by udziały objęte przez każdego z nich w zamian za środki przekazane na ten cel z majątku wspólnego należały do nich osobno. Czynności podejmowane na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników 12 października 2012 r. w związku z wykonaniem uprawnień przewidzianych w umowie spółki dla jej udziałowca wobec małżonka będącego drugim (i jedynym) udziałowcem nie były zatem czynnościami z zakresu zarządu majątkiem wspólnym, do których miałyby zastosowanie art. 36¹ § 1 k.r.o., zwłaszcza, że w świetle tego przepisu przeciw małżonka nie może dotyczyć czynności podejmowanych w ramach działalności zarobkowej. Dotyczy to także głosowania nad uchwałą nr 3, w której nadzwyczajne zgromadzenie wspólników przyjęło porządek posiedzenia.

O prawidłowości zwołania zgromadzenia wspólników pozwanej spółki z 16 lipca 2012 r. należy wnioskować na podstawie dokonanych przez Sąd *meriti* ustaleń odnośnie tego, kto i w jakim czasie podjął decyzję o zwołaniu tego zgromadzenia oraz o zawiadomieniu o tym powódki jako udziałowca spółki, ale też na podstawie tego, czy ewentualne uchybienia obowiązującym w tym zakresie zasadom mogłyby wpłynąć na wyniki głosowań. W świetle przytoczonych wyżej ustaleń, których nie ma potrzeby tu powielać, nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej spółki z 16 lipca 2012 r. zostało zwołane z zachowaniem wymagań z art. 238 § 1 k.s.h. w związku z art. 235 i art. 201 § 4 k.s.h. Decyzję o zwołaniu zgromadzenia niewątpliwie podjął uprawniony do tego prezes zarządu w ostatnim dniu urzędowania, a późniejsze czynności związane z nadaniem przesyłki z informacją o terminie i miejscu zgromadzenia, jako techniczne, nie wymagały zaangażowania zarządu spółki czy innych osób upoważnionych do jej reprezentacji. Stwierdzenie, że powódka została prawidłowo zawiadomiona o zwołaniu nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z 16 lipca 2012 r. powoduje, że nie służyło jej - zgodnie z art. 252 § 1 k.s.h. - oparte o art. 189

k.p.c. powództwo ustalające, natomiast mogła domagać się na podstawie tego przepisu stwierdzenia nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą.

Według art. 249 § 1 k.s.h. uchyleniu przez sąd podlega uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interes spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólników. W oparciu o ten przepis Sąd Okręgowy uchylił uchwały nr 4 i 5 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej z 12 października 2012 r. Uchwały te, jak zauważyły Sądy *meriti*, niewątpliwie nie były sprzeczne z umową spółki, gdyż w tej umowie (§ 9 ust. 1 i 2) powódka i jej mąż jako wspólnicy zastrzegali, że w przypadku podwyższenia kapitału zakładowego spółki, wspólnikowi Z. W. przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia nowych udziałów. Sądy *meriti* trafnie uznały, że samo wprowadzenie do umowy spółki tego rodzaju postanowienia nie oznaczało, iż za uzasadnione zostanie uznane każde podwyższenie kapitału zakładowego spółki, dokonane w dowolnym czasie i dowolnie uzasadnione.

Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że pozwana spółka założona na bazie niewielkiego w relacji do jej późniejszych wyników kapitału zakładowego osiągała bardzo dobre wyniki. Sądy odnotowały, że w latach 2011-2012 roczne przychody pozwanej spółki kształtowały się na poziomie powyżej 82.000.000 zł, utworzyła ona bardzo wysoki kapitał zapasowy, który na koniec 2012 r. wynosił 15.809.646,01 zł, a pozostałe jej kapitały wynosiły 1.817.822,76 zł. W tych realiach trudno dopatrzeć się ekonomicznego sensu poniesienia kapitału zakładowego spółki o 400.000 zł. Objaśnienie tego posunięcia zamiarami uzyskania statusu spółki giełdowej nie zostało potwierdzone przez konkretne działania, które byłyby konieczne do osiągnięcia tego celu. Z. W. jako planujący posunięcie prowadzące do objęcia dalszych udziałów w spółce nie odpowiedział na pytania powódki o ekonomiczne przyczyny zaproponowania zaskarżonej uchwały, nie dążył do przedyskutowania tej decyzji na zgromadzeniu. W tych okolicznościach jako jedyna przyczyna podwyższenia kapitału zakładowego i objęcia przez niego kolejnych udziałów w spółce jawi się chęć wykluczenia powódki ze spółki w największym możliwym stopniu, pozbawienia jej wpływu na spółkę, w tym możliwości żądania zwoływania zgromadzeń wspólników, jak również pokrzywdzenie finansowe przy ewentualnym podziale zysku spółki w 2012 r., ale i w latach następnych, jak

również przy ewentualnym podziale majątku wspólnego. Podjęcie takiej uchwały krzywdzi wspólnika i przez to narusza dobre obyczaje.

Z art. 251 k.s.h. wynika, że wspólnik, który zamierza żądać uchylenia uchwały wspólników powinien wystąpić z takim żądaniem w terminie miesiąca od dnia otrzymania wiadomości o uchwale. Już wyżej zrelacjonowano brzmienie żądań, które powódka formułowała w sprawie. Niewątpliwie jej pozew dotyczył także uchwały nr 5 podjętej 12 października 2012 r. Kolejne oświadczenia działającej samodzielnie powódki, co do tego, które z żądań i w jakim zakresie podtrzymuje mogły wywoływać niepewność co do jej stanowiska, ale niewątpliwie nie doszło w sprawie do umorzenia postępowania odnośnie żądania uchylenia uchwały nr 5, gdyż przed podjęciem tej decyzji procesowej powódka oświadczyła jednak, że podtrzymuje żądanie jej uchylenia. W tym stanie rzeczy Sądy *meriti* miały podstawę do objęcia rozstrzygnięciem także tej uchwały wspólników.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz - co do kosztów postępowania art. 100 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. - Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw